

ZAKOPANE

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ZAKOPANEGO

Redaguje *Komitet*.

Wychodzi 2 razy w miesiącu przez cały rok,

Redakcja: Willa „Szarotka”

Za redakcję odpowiedzialny:

w czasie od 1 lipca do 1 września 4 razy
w miesiącu.

Administracja:
Kantor wymiany A. Modlińskiego i Sp.
ul. Krupówki 42.

Dr. J. Żychoń.

Wydawca: F. Grużewski.

Prenumerata roczna 6 kor., półroczna 3 kor., kwartalna 1.50 kor. Zagranicą 4 kor. półrocznie. — Numer pojedynczy 30 hal.
W miesiącach Lipcu i Sierpniu prenumerata miesięczna 90 hal.

Zakopane leży na północno-zachodnim stoku Tatr, na przestrzeni 40 km², w dolinie, zasłoniętej od północy rozległym wzgórzem Gubałówką, od wschodu mniejszymi wzgórzami otoczonej, na wysokości z górą 900 m. n. p. m. (najniższe punkta 837 m., najwyższe 1002 m.).

To położenie powoduje, że Zakopane posiada klimat górski, a zatem zmniejszone ciśnienie atmosferyczne i szybsze parowanie, niską średnią ciepłotę, zwiększone natężenie promieni słonecznych, obfitsze opady, małą względną wilgotność, czyli większą suchość powietrza i bardzo mało wiatrów.

Czynniki te hartują organizm i podniecają przemianę materii, gdyż pod ich wpływem oddech staje się szybszym, łaknienie się wzmacnia, ciepłota ciała zwykle się obniża, zimno znosi się dobrze, a czynność serca staje się szybszą.

Przedewszystkiem zatem wskazanym jest pobyt w Zakopanem w chorobach płucnych; w skłonności do gruźlicy, w jej początkach i dalszych stadiach tej choroby przy przebiegu przewlekłym; w niezżytach nosa, gardła, krtani, tchawicy i oskrzeli, dla ozdowieńców po zapaleniu płuc, opłucnej, po operacjach gruźliczych ognisk kostnych i gruczołów chłonnych, i po przebyciu wszelkich chorób ostrych; pozatem nadają się do leczenia w Zakopanem wszelkie nerwice, niedomogi nerwowe, czyli neurastenie, choroba Basedowa, choroby narządu trawienia, w szczególności ze zboczeniami czynnościowymi, zimnica, choroby krwi, jak bezkrwistość i blednica, choroby przemiany materii, jak otyłość i t. p.

Źle znoszą klimat Zakopanego chorzy z ostrym przebiegiem gruźlicy, lub ze zmianami gruźliczemi rozległemi, z powikłaniami gruźliczemi, bardzo wrażliwi, ludzie z wadami serca, ze znacznymi zmianami w układzie naczyniowym i znaczną rozedmą płuc.

Pozatem jest Zakopane idealnem miejscem wypoczynku dla zmęczonych pracą, jedynym punktem zbornym dla turystów, doskonałą miejscowością dla pobytu dzieci słabo rozwiniętych.

Wszyscy ci znajdują w Zakopanem, czego szukają, nawzajem sobie nie przeszkadzając i nie szkodząc, bo już oddawna uznana jest rzeczą, że najbezpieczniej i najłatwiej uniknąć choroby w tem miejscu, gdzie się ją opanowuje.

Uprasza się PP. Lekarzy o umieszczenie czasopisma w poczekalni.

LEON GRABOWSKI W KRAKOWIE

MAGAZYN

Konfekcyi i Nowości Damskiej

PLAC MARYACKI 9

(róg Rynku głównego).

TELEF. 990.

WŁASNA PRACOWNIA.

MAGAZYN

SUKIEN MĘSKICH

nagrodzony złotymi medalami w Paryżu i w Londynie

UL. SZPITALNA L. 36

(vis a vis Teatru miejskiego).

TELEF. 561.

WYKOŃCZENIE ARTYSTYCZNE.

PARK.

(Ciąg dalszy).

Można się jeszcze i dzisiaj spotkać ze zdaniem, że Zakopanemu park nie jest koniecznie potrzebny; tyle posiada ono bliskich, a pięknych miejsc przechadzkowych, że w obecnych warunkach śmiało bez publicznego parku może się obejść. Doliny Białego, za Bramką, dolina Stążysk, droga pod Regłami, Kuźnice, Jaszczurówka mogą na te potrzeby wystarczyć.

Ze stałym jednak rozrostem Zakopanego wrażliwość i słuszne wymagania gości, i dzisiaj już nie możemy takich zdań brać seryo pod uwagę. Zakopane nasze bez parku straci niebawem charakter uzdrowska, a więc już teraz koniecznie coś pewnego w tej sprawie należy zadecydować.

Musi powstać park, a w nim dom gościnny (Kurhaus), z restauracją, cukiernią, czytelnia, hotelem, biurom klimatycznym, salą koncertową i teatralną, — a w nim pawilon dla picia wód mineralnych, pawilon dla orkiestry, kiosk z gazetami, z kefirem, kiosk meteorologiczny, miejsce dla zabawy i gier dzieciennych, dla zabaw ruchowych, plac dla lawn-tenisa, w zimie sadzawka dla ślizgawki. To wszystko być w Zakopanem musi.

Jeżeli tak, to nie możemy wyobrazić sobie tego punktu zbornego gdzieś poza Zakopanem, ale w samym jego środku.

Park przeznaczonym jest dla wszystkich, ale w pierwszej linii korzystać z niego będą ci, którzy nawet najbliższych wycieczek robić nie mogą, a zatem dzieci, ludzie starsi i ludzie chorzy. To drugi, bardzo ważny powód, że parku poza środkiem Zakopanego tworzyć nie można, bo dla tych wymienionych park daleko położony — będzie zupełnie nieużytecznym.

Uwzględnić też i tę okoliczność należy, że nie wystarczy wybrać jakiś kawał gruntu i powiedzieć, że na nim park powstanie. Poza urządzeniem samego parku, to znaczy — zalesieniem odpowiednim, urządzeniem ulic, ścieżek i placów, osuszeniem, ogrodzeniem itd. — trzeba koniecznie pomyśleć o wygodnym dojeździe i dostępie do niego i to chyba nie jednym, a zatem w razie tworzenia parku poza środkiem Zakopanego, trzeba by tworzyć nowe ulice i chodniki z miejsc kilku.

Nie o trud i pracę, ale o kosza tu idzie. Niech się nikt nie łudzi, że ci obywatele, którzy tak energicznie i stanowczo protestują przeciwko projektowi utworzenia parku przy ulicy Marszałkowskiej, są gorsi lub lepsi od właścicieli Chrabkowskiego Wierchu. I ci z pewnością zbyt ofiarnymi się nie okażą, gdyby przyszło do wykupywania parcel pod park i drogi dojazdowe.

To są chyba wystarczające motywa przeciwko wszelkim zamysłom tworzenia parku pod Regłami, przy drodze do doliny Białego, na Chrabkowskim Wierchu itd.

Ale poza niemi jest jeszcze jeden wzgląd wielkiego bardzo znaczenia — a tem jest nie sprawa parku, ale sprawa Zakopanego.

Zakopane podlega ustawie budowlanej, obowiązującej wiele miast i miasteczek, dla uzdrowska jednak nie wystarczającej. Są przecież w tej ustawie pewne zastrzeżenia dla miejscowości, które są uzdrowskami, ale z tych trzeba umieć korzystać. Chociaż na ogół ta ustawa nie jest wykonywaną i z tego powodu Zakopane tak niepoprawnie się zabudowuje, to przecież już w r. 1904 — na jednym z posiedzeń Rady gminnej — uchwalono rzecz wielkiej wagi, bo zakaz zabudowywania ulicy Marszałkowskiej po obu stronach w kierunku ulicy Sienkiewicza, na przestrzeni po 200 m. licząc wzdłuż ulicy i w obu kierunkach prostopadłych do ulicy. Uchwała ta wywołała wówczas trochę wrzawy, a nawet spowodowała protest właścicieli odnośnych gruntów, przedłożony Wydziałowi powiatowemu. Z tych, czy z innych powodów Wydział powiatowy uchwałę tę odłożył i dopiero w ostatnich czasach ją zatwierdził. Szczęśliwy wnioskodawca oparł się na ustawie budowlanej, przewidującej możliwość wyłączenia pewnych części uzdrowska od zabudowania w przekonaniu, że niebawem Zakopanemu będzie park koniecznie potrzebnym, a zatem musi on się mieścić w środku uzdrowska. Jeżeli prawnie tak się sprawa parku przedstawia, to dziwić się należy, że może być jeszcze mowa o szukaniu miejsca innego, w każdym razie mniej odpowiedniego. Ta jedynie ochroniona od zabudowania przestrzeń uratować uzdrowsko może. Przy zabudowaniu bowiem całej ulicy Marszałkowskiej, Zakopane za lat kilka, a najdalej za kilkanaście zamienić się musi na małą i brudną miasteczkę. Nie tylko zatem chodzi o to teraz, by park tam koniecznie powstał, ale — bez względu na park — o to także, by tego środka nie zabudowywać. Ta część ma zostać zbiornikiem dobrego powietrza, płucami przyszłego zabudowanego Zakopanego. Jeżeli teraz względy te zlekceważymy, to spowodujemy upadek uzdrowska.

A cóż przemawia przeciwko temu projektowi? Słyszymy ciągle o stanowczym proteście właścicieli gruntów. Zapewne, że oni protestują, ale przecież w Zakopanem nic nie można zrobić bez protestów.

Gdyby jednak można z tymi właścicielami spokojnie i rzeczowo pomówić, gdyby im można cały projekt bezstronnie przedstawić, to przecież przypuścić należy, że protesty te straciłyby wiele bardzo na tej stanowczości. Część z nich zrozumiałaby, że dla przyszłości Zakopanego coś przecież poświęcić należy. Uzyskana za odstąpienie tych parcel suma nie będzie zbyt wygórowaną, ale Zakopane pozostanie uzdrowskiem, jako takie będzie się dalej pomyślnie rozwijało, a to

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych itd. Poszukiwanie, uchwycenie źródeł. Wiercenie studzien. Ustawianie pomp. Instalacje domowe z klozetami, łazienkami itd. Zakłady kąpielowe i hydropatyczne.

projektują i wykonują:

inż. LEONARD NITSCH i Ska, Kraków, Kolejowa 18.

Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. ∴ Kosztorysy bezpłatnie.

Centralne Ogrzewanie

wszelkich systemów i wentylacje. Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie dla bielizny, drzewa itp.

zapewni dobrobyt i obecnym właścicielom tych gruntów i ich następcom. Jeżeli to, zbyt może w przyszłość sięgające tłumaczenie nie wszystkich przekonać może, to należy wziąć pod uwagę prawnie obowiązujący zakaz budowania na tych parcelach. Lepiej może i korzystniej odstąpić te działki pod park, jak — nie mogąc budować — siać tylko na nich owies i sadzić ziemniaki. Ale sprawa jeszcze się lepiej przedstawia. Dookoła tego ochronowego rejonu, czy też parku, projektowaną jest dojazdowa ulica, która kilkoma przecznicami łączyć się będzie z głównymi sąsiednimi ulicami. Przeciwległa parkowi strona tej ulicy będzie mogła być w całości zabudowana, a zatem na ogół powstanie więcej parcel budowlanych, niżeli jest ich teraz przy ulicy Marszałkowskiej. Ponieważ parcele te są własnością tych samych protestujących dzisiaj energicznie właścicieli, to nie wyjdą oni źle na tej kombinacji — i to zrozumieć powinni.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Co o nas piszą?

(O Zakopanem. Uwagi i skargi. Napisał Dr. Stanisław Eljasz Radzikowski, b. lekarz stacji klimatycznej w Zakopanem i b. I asystent kliniki chorób wewnętrznych Uniwersytetu we Lwowie).

Te „uwagi i skargi“ Dra Radzikowskiego nie sąsługują, by się nimi zajmować, a jeżeli wspomniany dzisiaj o nich, to tylko ze względu na to, że je wydrukował „Przegląd zdrojowo kąpielowy“ w swym 11. numerze. Jeżeli za popełnienie takiego „artykułu“, mamy prawo z lekceważeniem przejść nad jego autorem do porządku dziennego, to nie chcemy lekceważyć Redakcyi, która zapewne przez przeoczenie, czy zupełny brak lepszego materiału — taką „pracę“ Dra R. wydrukowała. Jeżeli „Przegląd zdrojowy“ ma służyć, jako organ Polskiego Towarzystwa balneologicznego, sumiennej reklamie naszych zdrojowisk i uzdrowisk — to powinien być ostrożnym w wyborze współpracowników, którym „się serce krwawi“ i dlatego „żółcią piszą“.

Póki to serce krwawić mu nie przestanie i żółci mu nie ubędzie — to nie powinien być współpracownikiem żadnego poważnego pisma. On przecież nie krytykuje, on nie robi uwag, on się nie skarży, ale rzuca się na wszystko, co „po jego ustąpieniu z posady lekarza klimatycznego“ — działo się i dzieje w Zakopanem.

A czegoż zresztą nie poruszył? Tknął nieboszczyka Hipokratesa, trącił Brehmera, stwierdził, że na

górach siedzieli bogowie i pustelnicy, że w górach zwiększa się bezwzględna ilość ciałek czerwonych krwi, że w grudniu doświadczał sam we Włoszech i na wybrzeżach Adryatyku w miejscowościach klimatycznych niezwykłych skoków ciepłoty!

Później następuje historia o rozbiciu kamieniem złożonego przez autora w Muzeum Tatrzańskim im. Chałubińskiego insolatora i konkluzja, że „w ogóle w sprawie spostrzeżeń meteorologicznych istnieje w Zakopanem zupełna nieudolność i nieświadomość“.

Za to rozprawia się ostro z naszymi władzami, w szczególności zaś z klimatyką, która „dba o taksy, ale nie dba o gości“. Najmniej podoba mu się nasze pismo — bo drukowało przed dwoma laty szereg artykułów o budzecie klimatycznym, a przed rokiem „szereg artykułów o tem, jak się strzedz cholery“. Jeśli można autorowi na słowo wierzyć, to z powodu tych ostatnich nie przyjechał do Zakopanego — jeden jego znajomy.

Łagodniej już rozprawia się on z Towarzystwem Tatrzańskim i gminą, ostrzej nieco z Towarzystwem prywatnym kolejowym, z naszym inspektorem podatkowym i ministrem kolejowym i ostatecznie wzdycha do czasów, gdy Zakopane było jeszcze dzikie.

Gdyby dr. R. jak inny „jaki taki“ kupił sobie nasze czasopismo i przejrzał je zechciał, to z pewnością nie zatrąbył się — a kto wie — możeby i co skorzystał. Z artykułów o budzecie klimatycznym dowiedziałby się, że klimatyka nie obdiera gości, ale że ma tyle zobowiązań i obowiązków, iż na wiele koniecznych rzeczy jej nie starczy. Dowiedziałby się, że o urządzeniu Stacji meteorologicznej i mówiło się wiele i pisało, że nawet poprawna Stacja już istnieje. To czasopismo, dając artykuły o meteorologii, powoływało się nawet na zdanie i pracę dra R., który jeszcze wówczas żółcią nie pisywał.

Dr. R. był tu przecież lekarzem klimatycznym, to znać stosunki zakopiańskie powinien. Czy ono naprawdę upada od czasu jego ustąpienia? Nie upada, jak i przy nim się nie rozwijało. Idzie powoli naprzód, a my tu mieszkający, nie szczędzimy pracy i trudów, by w miarę sił naszych i możliwości do postępu mu dopomóc. Tym też celom służy nasze czasopismo.

Nie dla chwały, a w szczególności nie dla pochwały ze strony dra R. pracujemy. Dlatego też „uwagi i skargi“ jego nie przeciwko nam, ale przeciwko niemu się zwracają, bo tak szkodliwie nie powinno się pisać o uzdrowisku, w którym się kilkanaście lat przeżyło. Jeżeli jednak dr. R. tylko w ten sposób pisać potrafi, to jeszcze nie wynika z tego, by takie jego wypracowania drukować.



TORBY

i wszelkie przybory turystyczne zimowe.



Perfумы
i Mydła.

PUDRY

krajowe, francuskie
i angielskie.

Główny skład
MYDEŁ
przetluszczonych
MALINOWSKIEGO.

REIM i SPÓŁKA

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 37.

polecają najtaniej



Sanki, Narty

(SKI) dla dorosłych i dzieci, LASKI bambusowe,
OBREZCE śnieżne, SANKI SZWAJCARSKIE „tenker“
z kierownicą i hamulcem.

ROGÓŻKI kokosowe, szczo-

kowe i żelazne.

SZCZOTKI do czyszczenia.

„SIBOL“ do czyszczenia naczyń kuchennych.

OLIWA do maszyn.

LATARKI stajenne ręczne.

Waleczki, kit i gips do uszczelnienia drzwi
i okien od zimna.

Kaloszki
rosyjskie
i amerykańskie.



Z Komisji klimatycznej.

(Dokończenie).

Po długiej dyskusji memoriał ten wysłać uchwalono. Wybrano szereg komisji: jedną dla rewizji, a ewentualnie dla zmiany umowy na następne trzecielecie z kapelmistrzem, p. St. Czyżowskim, drugą dla wyznaczenia opłat klimatycznych przemysłowcom, pensyonatom i dorożkarzom za rok bieżący, trzecią dla ułożenia projektu budżetu na rok 1912, czwartą wreszcie dla sprawy parku. Bo sprawa parku ożyła. Krząta się około niej gmina, a chcąc wypełnić tym razem wyraźne polecenie Wydziału powiatowego, zaprosiła Komisję klimatyczną do wypowiedzenia swego zdania i swej opinii w tej sprawie. Chodzi tu o miejsce pod park tak już konieczne Zakopanemu potrzebny i pragniemy, by ta złożona Komisja do porozumienia jakiegoś wreszcie przyszła, ale sądząc ze sposobu, w jaki się do załatwienia tej sprawy ważnej Zwierzchności gminna zabiera, przypuścić należy, że niestety — tak prędko do zgodnego załatwienia kwestyi tego wyboru miejsca nie przyjdzie. Sprawę tę osobno omawiamy.

Przyjęto następnie budżet na rok bieżący, uzupełniony i poprawiony według wskazówek radcy Wydziału Krajowego, p. Szworma, a przedstawiający dochody i wydatki w wysokości z górą 62.000 kor. a zatem wyższej, jak wszystkie dotychczasowe budżety.

To podniesienie dochodów zawdzięczać należy przede wszystkim wprowadzonemu przez obecnego przewodniczącego Komisji wypłacaniu kursorom klimatycznym 3% od ściągniętych przez nich taks od gości. Okazało się to dobrem w praktyce, gdyż ten dochód z taks podniósł się w bieżącym roku z 42.000 na 48.000 koron.

Omawiano też sprawę chodników i żalono się, że konserwacja ich tak wiele pozostawia do życzenia. Nie mówiąc już o tem, że nie buduje się od dłuższego czasu chodników nowych, to dawne, od czasu gruntownego zniszczenia ich przy budowie wodociągu, przyjść do siebie nie mogą.

Postanowiono zatem wnieść pismo do Wydziału Krajowego z prośbą, by zechciał on wziąć tę konserwację na siebie, co przy utrzymywaniu dróg i ulic w Zakopanem taniej i lepiej z pomocą swych sił technicznych będzie mógł załatwić. Komisja klimatyczna zobowiąże się w takim razie wypłacać Wydziałowi Krajowemu corocznie pewną w budżet swój wstawioną na ten cel kwotę.

Sekcyi przyrodniczej, powstałej przed rokiem przy Tow. tatrzańskim, uchwalono wypłacić jednorazową subwencję w kwocie 150 kor. w zamian za co dostarczać będzie ta Sekcja Komisji klimatycznej dokładnie i według zasad nauki sporządzonych przez siebie zapisków meteorologicznych. Ponieważ, jak to już kilkakrotnie tutaj podnosiliśmy, miała Komisja klimatyczna zamiar urządzenia odpowiedniej

Stacyi meteorologicznej, a obecnie na ten cel funduszków potrzebnych nie posiada, okazała w ten sposób gotowość przyjścia z pomocą Stacyi, utworzonej przez Sekcyę przyrodniczą Tow. tatrzańkiego, w przyszłości zaś zawrze prawdopodobnie z nią odpowiednią umowę. Na razie wypożycza jej Komisja klimatyczna swoje przyrządy meteorologiczne.

Ze sprawozdania lekarskiego dowiedzieli się członkowie Komisji, że w ciągu całego sezonu letniego, ani obecnie, żadna choroba zakaźna nie panowała, a te poszczególne wypadki chorobowe, które się w ostatnim półroczu w Zakopanem pokazały, nie były pochodzenia miejscowego i dlatego przez odpowiednio i zaraz zarządzone oddzielenie w szpitalu klimatycznym, zostały stłumione.

Gorzej przedstawia się sprawa desinfekcyi, gdyż szafa do odkażania rzeczy wraz z szopą, służącą do przechowywania wozu dla przewożenia chorych zakaźnych, umieszczone przy budynku, w którym się Urząd gminny poprzednio mieścił pod opieką Zwierzchności gminnej, zostały przy sprzedaży tego budynku przez nowonabywców w posiadanie objęte. Ponieważ i szafa ta i szopa są niezaprzeczonemi własnościami Komisji klimatycznej, występuje ona teraz z pretensją do Zwierzchności gminnej o zwrot tych ruchomości, a tymczasem rzeczy zakażone desinfekcyonuje się w wynajętych na ten cel pokojach. Smutne światło rzuca ta sprawa na stosunki gminne, w szczególności zaś na byłego naczelnika p. Curusia i sekretarza Krzeptowskiego, którzy, jak wiemy, byli głównymi sprawcami sprzedaży tej posiadłości i taki pospiech w tej sprawie okazali, że się nawet nie opatrzyli, iż sprzedają rzeczy, ani ich, ani gminy nie będące własnością. Poza tem wyrażono przekonanie, że należy myśleć o stworzeniu w Zakopanem poprawnego Zakładu desinfekcyjnego.

Czas też przypomnieć znowu sprawę czyszczenia Zakopanego. Minał rok 30 czerwca b. r., gdy odnośna ustawa miała wejść w życie. Z różnych powodów wprowadzenie to odkładano. Ponieważ nie zanosi się na to, by Gmina w najbliższej przyszłości do sprawy tej energicznie się wzięła, uchwaliła Komisja poruczyć tę rzecz przewodniczącemu, jako Inspektorowi Stacyi klimatycznej, by on w swem zakresie działania jaknajrychlejsem wprowadzeniem tej ustawy się zajął.

Na zakończenie poruszono sprawę oddzielenia Olczy od Zakopanego. Sprawa ta była już przedmiotem dyskusji wstępnej w Radzie gminnej, która uchwaliła w zasadzie na to oddzielenie się zgodzić, a opracowanie szczegółów i warunków, na jakich to oddzielenie ma nastąpić, poruczyła specjalnie do tego wybranej komisji. Ponieważ pierwszą, najważniejszą i zasadniczą kwestyą będzie ustalenie granic między Zakopanem i Olczą, to powinna zabrać głos w tej sprawie i Komisja klimatyczna i swoje zdanie wypowiedzieć. Dążeniem Komisji klimatycznej będzie, by granice te w ten sposób określono, ażeby przyszła gmina Zakopane mogła mieć granice wspólne ze Sta-

Odnaczony 16 medalami rządowymi a więcej niż 250 pierwszemi nagrodami.
Założony w r. 1897 w Krakowie

Pierwszy galicyjski Zakład „Ornis”. Właściciel firmy: A. MUSIOŁEK,

dostawca c. k. urz. państw. Sklep: Kraków, ul. Stawkowska 1. 16, naprzeciw Grand Hotelu. — Hodowla rasowego ptactwa i psów: Poczta Dębniki, willa własna. — Menażerya w Parku Krakowskim otwarta dla Szan. P. T. Publiczności, posiadająca przeszło 100 okazów zwierząt. — Zakład poleca po najniższych cenach: różne rasowe psy i drób, gołębie, króliki. Jaja do wylęgu. Oswojone małpki, angorakoty, gad, papugi, kolibry, śpiew. zagr. ptaki, złote rybki, żywność, sprzedaje żywe zwierzyny. Wypycha tanio ptaki, zwierzęta itd. — Największy i jedyny zawodowy Zakład tego rodzaju w całym kraju. — Bogato ilustrowane cenniki bezpłatnie za nadesłaniem 5 hal. marki opłatnie. — 25-letnia fachowość, wielka ilość podziękowań.



cyą klimatyczną, której granice znowu przy tej sposobności mogą także ulec pewnej zmianie. O tej, tak ważnej dla przyszłości Zakopanego sprawie osobno pomówimy.

Budżet gminny.

(Dokończenie).

Obciążono też budżet kwotą 1082 kor. i 64 h., która jest zwrotem kosztów Wydziałowi Krajowemu za opracowanie projektu kanalizacji Zakopanego, a zażądano natomiast, by Wydział Krajowy te plany gminne nadesłał.

W całości, jak już wyżej wspomnieliśmy, przenoszą rozchody sumę dochodów kwotą znaczną, jeśli na pokrycie tego niedoboru, trzeba będzie pobierać dodatek w wysokości 102% a zatem znowu wyższy, jak w roku poprzednim.

Na to jednak nie ma rady. Gmina taka jak Zakopane, nie posiadając własnego majątku, musi opłacać swe wydatki z kieszeni swych obywateli, ale z pewnością nie będą oni szemrać na zwiększenie podatków, gdy rozwój uzdrowiska zapewni im powiększenie ich osobistych dochodów. Nie widać jednak z budżetu tego, jak i poprzednich, jakiegoś większego rozmachu, jakiegoś planu inwestycyjnego, który zapowiadałby wzrost i rozwój i postęp Zakopanego.

Wstawienie w rozchody tysiąca koron za plany kanalizacji, tysiąca koron na park, dwóch tysięcy na elektrykę i dwóch tysięcy na zakupno placu na wywóz nieczystości i urządzenie zbiorników, nie przekonuje nas, że te konieczne inwestycje będą w życie wprowadzone. Wiele jeszcze wody upłynie, nim się to stanie, a tymczasem słusznie narzeka ludność miejscowa, na rosnące ciągle podatki.

I nawet dziwić się trudno, że tego koniecznego planu działania na przyszłość nie widać. Zmieniani ciągle nieopowiedni naczelnicy gminy nie mogą nawet brać na siebie odpowiedzialności za to, że nic nie zrobili. Trudno kierować naszą gminą, jeszcze trudniej naszej gminie znaleźć odpowiedniego kierownika. — A gdy uwzględnimy jeszcze ten nieznośny zawsze stosunek gminy do Komisji klimatycznej, tę nieufność, zawiść, te stałe targi i zatargi, to widzimy, że w tych warunkach, przy tej dwoistości władzy, z których jedna nie ma zupełnie egzekutywy, a druga, mając ją, z niej nie korzysta, — o wyraźnej poprawie stosunków mowy być nie może. Dlatego Zakopane, dużo bardzo wydając na administrację, źle jest administrowane i postępu w gospodarce nie wykazuje.

REKLAMA.

Krajowy Związek Zdrojowisk i Uzdrowisk we Lwowie nadesłał do Komisji klimatycznej następujące pismo:

Szanowny Zarządzie!

Wzorem zagranicy przedsięwzięcie obecnie Krajowy Związek nowy a potężny środek szerokiej propagandy naszych zdrojowisk i uzdrowisk, prywatnych zakładów leczniczych, hoteli, pensyonatów, will, restauracyi, kawiarni i t. p. w zdrojowiskach i w głównych miastach kraju.

Środkiem tym będą reklamy obrazowo ogłoszeniowe w przedziałach wagonów c. k. kolei państwowych austriackich, wykazujących podług urzędowych zestawień frekwencyę roczną

80 milionów osób.

Artystycznie wykonane w formie obrazowej takie reklamy wagonowe łączyć będą wraz z kolorowemi podobiznami zdrojowisk, zakładów leczniczych, uzdrowisk, hoteli, restauracyi, pensyonatów, także krótkie teksty polecające.

Reklamy te oprawne za szkłem w ramy, umieszczone będą w przedziałach wagonowych, w miejscach ponad siedzeniami najbardziej wpadających w oko i to we wszystkich pociągach tam i z powrotem dążących szlakami:

- 1) od Podwołoczysk do Wiednia,
- 2) od Husiatyna do Suchej,
- 3) od Wiednia do Warszawy,
- 4) od Wiednia do Berlina,

ewentualnie również na szlakach kolei zachodniej i południowej od Wiednia do Salzburga, Insbrucku i Udine.

Wielkość całego kartonu ogłoszeniowego wynosi 40 ctm. długości, 20 ctm. wysokości i ma do zajęcia pola, 2 większe pośrodku (jedno nad drugim i 4 mniejsze po brzegach.

Koszt ogłoszenia w ramach kartonu stosownie do zajętych odcinków wynosi (wraz z wykonaniem obrazu, druku, oszkleńcia i ramy):

- 1) W jednym z czterech odcinków bocznych w 250 przedziałach wagonowych rocznie 311 kor.
- 2) W środkowym odcinku dolnym lub górnym w 500 egzemplarzach wagonowych rocznie 1510 kor.
- 3) W całym środku kartonu 2500 kor.

Ponieważ przedsięwzięcie to wymaga zebrania odpowiedniej ilości oferentów, tak, aby z 1. stycznia reklama weszła w życie, przeto prosimy o odwrotną odpowiedź a najdalej do 15. grudnia b. r., czy Szan.

ZAKOPANE.

Willa „JUTRZENKA“

ul. Krupówki

Pensjonat Bogdaniowej

(przeniesiony z willi „Pepity“).

Dom oddalony o 200 m. od ulicy (brak kurzu), wśród dużego ogrodu, z wspaniałym widokiem na całe pasmo Tatr.

Willa urządzona z komfortem, wedle wymogów higienicznych — świeżo odnowiona i zaopatrzona na zimę. Wystawa pokoi słoneczna. Werandy, balkony. Kurytarze opalane. Łazienka.

Kuchnia wykwinna.

Ceny en pension 7—11 koron na dobę.

Zarząd zechce korzystać z nadarzającej się sposobności i w jaki sposób.

Zarząd Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk.

Prezes: Wiceprezes: Sekretarz:
Jan Potocki, Dr. Krzyżanowski, Dr. Praszil.

Określone wyżej należitości tyczą się kosztów reklamy za jeden rok kalendarzowy, reklama zaś musi trwać przez dwa lata t. j. 1912 i 1913, przystępujący zatem do udziału w tej reklamie muszą się zobowiązać, że uiszczą przypadającą za zamówione ogłoszenie wyżej podaną należitość roczną tak za rok 1912 jak i 1913.

Należałoby dołożyć starań, by Zakopane mogło się zdobyć na taką reklamę, nie ulega bowiem wątpliwości, że ma ona wielkie znaczenie. Wiemy, że ani Komisya klimatyczna sama, ani gmina na taki wydatek zdobyć się nie będzie mogła — możeby jednak wspólnymi siłami dało się co zrobić. Sprawę tę pozostawiamy rozsadze tych dwóch władz miejscowych, nie szczędząc słów zachęty do pomyślnego jej załatwienia.

Rada nadzorcza Stowarz. zarej. z ogr. por.

„KILIM“ w Zakopanem

zaprasza P. T. Członków na

Nadzw. Walne Zgromadzenie

które się odbędzie

w niedzielę dn. 17 grudnia o godz. 3 po południu w budynku głównym c. k. Szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem.

Porządek dzienny:

- 1) Wybór 1 członka Rady nadzorczej na czas do końca 1913 r.
- 2) Wnioski Rady nadzorczej i Dyrekcji w sprawie zmiany §§ 2, 7, 11, 12, 31, 50 i 53 statutu.

Po myśli § 37 statutu w razie braku kompletu w dn. 17 grudnia odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, o tej samej godzinie i w tym samym miejscu w dn. 22 grudnia 1911 r.

W Zakopanem, dn. 5 grudnia 1911 r.

Prezes
Dr. Dziszław Czaplicki.

Sekretarz
Jan Skotnicki.

NADESŁANE.

ZAKOPANE

„Willa Podlasie“

Pokoje słoneczne, urządzone z komfortem. — Kuchnia znakomita. Wodociąg. Słoneczne werandy. Telefon.

Ceny „en pension“ od 8 koron.

Pensyonat „Litwinka“

w Zakopanem, ulica Jagiellońska L. 40.
otwarty przez cały rok.

Pokoje ciepłe, słoneczne, weranda kuracyjna, łazienka.
Kuchnia zdrowa. :: Ceny niskie. :: Opieka dla chorych zapewniona.

„Zakątek“ Zakopane Chramcówki l. 44.

Pensyonat otwarty cały rok,

Pokoje duże, słoneczne. Werandy oszklone. Wodociąg.
Korytarze ogrzewane. Kuchnia wyborna.



NOWOŚĆ — ZAKOPANE
PENSYONAT **BOREK** Jagiellońska 8.
WYŁĄCZNIE DLA ZDROWYCH.



Lekcyje francuskiego i niemieckiego

ul. Krupówki 84, naprzeciwko Przecznicy.

Sprzedaż węgla z Dąbrowy Górniczej

DOM KOMISOWY

A. MODLIŃSKI i SP.

ulica Krupówki L. 42.

Stanisław BIRTUS

ZAKOPANE □ KRUPÓWKI

„BAZAR POLSKI“

Magazyn Nowości i Towarów bławatnych

POLECA:

Bieliznę damską i męską i pościel. Bluzki, halki, szlafroczyki, płaszcze.
Włny, perkale, chiffony, płótna. Kocyki, Szale, Pledy i żakiety włóczkowe damskie i dla dzieci.

Nowości dla Pań i Panów.

Kapelusze i czapki sportowe. Krawaty. Rękawiczki, pończochy, skarpetki, parasole. Koronki, welony, żaboty.

Sztembartt Władysław
Stann Maurycy
Sterstein Helzel baronowa Janina
Stachiewicz Jadwiga
Stankiewicz Antoni
Strzałkowska Władysława
Teitelbaum Tobiasz
Trzcziński Tadeusz z żoną
Tylkowa Eleonora
Tylka Stanisław
Ustrzycka Jadwiga

Warszawa
Tarnów
Warszawa
Stanisławów
Dorpat
Sosnowiec
Kraków
Popowo
Bochnia
Bochnia
Lwów

Warszawianka
H. M. Oko
Konstantynówka
Przeznica 5
Stamary
Podlasie
Nowotarska 10
Z. Dra Chramca
Konstantynówka
Konstantynówka
Stamary

Lekcyi gry na fortepianie

udziela

Janina Łusakowska, b. asystentka prof.
Friedmana.

Willa „Mimoza“ ul. Sienkiewicza.

Wachsenacker Samuel	Kraków	Nowotarska 10
Woźniakowski Marcyan	Biorków	Z. Dra Chramca
Woliński Antoni	Sambor	Skibówka 9
Wojtena Wojciech	Korniaktów	Murań
Wyrzykowska Janina	Warszawa	Marya
Zawadowski Józef	Lwów	Podlasie
Zagórssa Franciszka	Warszawa	Klasztor SS. Serc.
Zabłocka Alina	Żytomierz	Warszawianka
Zaplatański Aleksander	Kraków	H. M. Oko
Zeisler Henryk	Kraków	Nowotarska 10
Ziarkowa Jadwiga	Kraków	H. Karpowicza
Ząbska Marya	Tarnopol	Nieczuja
Zupański Jan	Kraków	Jerzewo

Zakład wodoleczniczy Dra Andrzeja Chramca

TOW. AKC.

otwarty cały rok.

Pracownia lekarska wyposażona we wszystkie przyrządy do leczenia fizykalno-elektrycznego.

Sala gimnastyczna systemu Zandera. — Gimnastyka na wolnym powietrzu i kąpiele powietrzne. — Kąpiele borowinowe, elektryczne, gazowe i solankowe. Masaż. — Elektryzacja. — Obszerna leżalnia.

Dr Chramiec ordynuje od 8 do 11-tej.

Łazienki dla dochodzących
otwarte od 8-iej rano do 6-iej wieczór.

Spostrzeżenia meteorologiczne Stacji Meteor. Sekcji Przyrodniczej Tow. Tatr. za listopad 1911.

Dzień	Średnia dzienna ciśnienia powietrza red. do 0° w m. m.	Temperatura powietrza w C°					Wilgotność powietrza względna w %			Zachmurzenie w skali od 0 do 10			Kierunek i siła wiatru w skali od 0 do 10			Opady w ciągu 24 godzin		Ilość godzin słonecznych	UWAGI	
		g. 7 r.	g. 2 pp.	g. 9 w.	maxim.	minim.	g. 7 r.	g. 2 pp.	g. 9 w.	g. 7 r.	g. 2 pp.	g. 9 w.	g. 7 r.	g. 2 pp.	g. 9 w.	ilość mm.	postać			
1	693.0	0.3	10.7	2.2	12.0	-0.8	98	53	88	4	6	3	E ₁	W ₂	SW ₂			5:50		
2	94.3	-3.8	7.9	-3.2	7.9	-4.3	95	69	98	0	1	0	O	NE ₁	S ₁	0.1	Szron	8:30		
3	91.9	+0.4	12.0	+5.3	12.5	-4.5	89	47	79	10	2	9	SW ₁	SW ₃	W ₃			6:35		
4	92.7	-3.0	8.9	2.8	9.8	-3.5	94	55	54	1	5	3	O	N ₁	S ₂			5:45		
5	88.2	+0.5	13.7	14.3	15.0	-2.2	73	36	37	7	10	10	O	SW ₄	SW ₅			0:50	Od g. 1 pp. wiatr hal.	
6	86.9	11.8	8.9	5.0	14.9	4.5	67	55	63	10	8	2	W ₂	NW ₃	W ₂			0:45		
7	92.1	-0.8	7.6	-3.4	7.9	-3.4	73	34	95	3	1	0	SW ₁	NW ₂	S ₁			7:45		
8	93.8	-6.1	6.0	0.7	6.0	-6.5	95	68	84	5	4	7	S ₁	NE ₁	O			5:40		
9	88.9	6.8	10.0	9.5	11.0	-1.3	62	59	62	4	5	9	SE ₃	S ₅	SE ₃			6:35	Wiatr halny	
10	88.6	10.9	13.2	11.0	14.0	8.5	54	50	61	3	4	6	S ₃	N ₂	S ₅			6:40	Wiatr halny	
11	89.2	11.5	12.3	5.5	13.2	5.0	58	52	97	6	10	10	S ₇	SW ₅	W ₃	2.0	Deszcz	0:20	Do g. 3 pp. wiatr hal.	
12	90.2	-1.0	7.4	0.8	8.4	-1.5	96	71	91	3	5	1	O	O	S ₁			5:15		
13	91.0	0.1	13.1	4.0	13.1	-0.4	96	58	93	2	1	5	SW ₁	O	SW ₁	0.1	Rosa	5:55		
14	97.8	4.2	7.2	2.2	7.2	2.0	97	92	96	10	8	0	O	O	O					Do g. 8 w. mgła
15	92.8	0.6	9.2	-1.1	9.2	-1.4	100	78	98	10	3	0	S ₁	N ₁	S ₁	0.2	Szron	4:25	Do g. 11 r. mgła	
16	87.2	-2.9	11.0	0.3	11.2	-4.0	98	63	82	1	2	0	O	N ₁	S ₁			7:20		
17	86.8	-1.8	10.7	-1.0	11.1	-2.5	96	63	92	3	2	0	O	N ₁	S ₁			7:00		
18	77.6	9.6	10.4	9.4	12.1	-1.4	50	53	54	2	3	5	N ₂	S ₆	S ₇	0.1	Deszcz	5:40	Wiatr halny	
19	68.3	8.3	10.4	6.6	11.0	6.5	76	64	91	7	9	10	S ₆	S ₄	S ₂	16.4	Unieg			
20	72.8	-1.3	3.8	3.9	8.2	-3.2	94	58	51	1	6	1	SW ₂	SW ₃	SW ₂			4:00		
21	77.3	4.0	4.7	6.4	6.8	1.8	68	58	62	10	9	7	SW ₄	W ₂	NW ₂			0:15		
22	77.4	8.6	13.7	7.4	14.0	3.0	68	51	79	8	6	1	NE ₂	NW ₂	W ₁			3:00		
23	83.1	1.4	5.1	4.8	11.5	0.8	96	95	97	10	10	10	O	O	SW ₁					Mgła
24	84.7	2.0	5.2	1.8	6.0	1.2	100	97	100	10	10	10	O	O	O	2.6	Deszcz			Mgła
25	81.4	1.1	0.8	-0.4	2.5	-1.0	98	100	98	10	10	10	O	O	O	0.1				Mgła
26	87.4	-0.3	0.9	-1.0	1.2	-1.1	96	96	100	10	10	10	O	O	O	0.1				Mgła
27	93.9	-2.4	-1.1	-2.4	0.0	-3.0	98	98	100	10	10	10	O	O	O	0.2	Szron			Mgła
28	98.2	-5.4	-2.0	-3.3	-1.0	-6.5	98	100	98	10	10	9	O	O	O	0.1		1:50		Rano i pop. mgła
29	98.6	-3.8	6.0	-0.5	6.2	-5.0	95	85	91	2	1	8	O	SW ₁	O	0.6	Deszcz	6:30		
30	97.5	1.8	3.1	0.8	3.8	-1.0	96	95	98	10	10	10	O	NW ₁	O	0.3	Deszcz			Od g. 5 pp. mgła
Średnie	688.1	1.7	7.7	2.9			85.8	68.4	82.9	6.2	6.0	5.5						3:33		Opady mierzone o 7 r.

Maximum ciśnienia 698.8 mm. dnia 29-go o godzinie 9 wieczór.

Minimum " 665.8 mm. " 19-go " " 9 " "

Średnia dzienna temperatury (g. 7 + g. 2 + g. 9 × 2) = 3.80.

Dni pogodnych 13 — półpogodnych 10 — niepogodnych 7.

Suma godzin słonecznych = 106 m. 25.

D. BLAU

Głównie zastępowo i skład maszyn do szycia firmy: SINGER & Co.
Zakopane, Krupówki 65 i okolice.
Wypożyczycza maszyn. — Przyjmuje naprawy. — Na składzie wszelkie przybory.



„LAKTOL“

Przedsiębiorstwo „FENIMENT“, Mięko Zdrojowa z zakładu Krakowskiego, ul. Podwale 5 :: sprzedaje Mleczarnia M. Jankowskiej, ul. Krupówki 49.